

Szczecin, 13 stycznia 2025

dr. hab. inż. arch. Olga Chomska, prof. AS
Wydział Wzornictwa
Akademia Sztuki w Szczecinie

RECENZJA

**Ocena dorobku oraz wskazanego w dokumentacji dokonania
Pana dra Roberta Gruszewskiego
w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego
w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki,
wszczętym w dniu 18 maja 2024 roku.**

Recenzję opracowałam na podstawie trzech tomów dokumentacji postępowania habilitacyjnego przedstawionej przez Kandydata, zawierającej:

tom I „Czytanie przestrzeni – Autoreferat 2024” – wykaz uzyskanych dyplomów i stopni naukowych, informacje dotyczące przebiegu kariery zawodowej Kandydata na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu i kariery zawodowej związanej z projektowaniem wnętrz, wykazy publikacji, konkursów/nagród i wystaw, autoreferat zatytułowany „Czytanie przestrzeni”, składający się z rozdziałów: *Poszukiwanie, Świadome decyzje, Powoli zaczynam rozumieć, o co w tym chodzi, Własna ścieżka, Projektowanie oraz Czytanie przestrzeni – opis wybranego dzieła*, w którym Kandydat jako swoje osiągnięcie habilitacyjne wskazuje zrealizowany projekt wnętrz mieszkania o powierzchni 55 m² zlokalizowanego w Poznaniu przy ul. Niedziałkowskiego, tekst autoreferatu w języku angielskim zatytułowany „Reading Space” oraz spis ilustracji liczący 41 pozycji, w tym 4 rysunki projektowe i 37 fotografii, wszystkie dokumentujące osiągnięcie habilitacyjne;

tom II „Projekty / Realizacje 2012-2014” - 75 fotografii wnętrz prezentujących 12 wybranych realizacji autorskich projektów oraz lista 22 zrealizowanych projektów;

tom III „Dydaktyka 2012-2024” – wykazy osiągnięć dydaktycznych, badań naukowych, osiągnięć organizacyjnych popularyzujących naukę i sztukę, działalności na rzecz uczelni, recenzji artykułów naukowych, udziału w konferencjach naukowych, recenzji licencjackich i magisterskich prac dyplomowych, rozdział zatytułowany „II Pracownia Rysunku” składający się z krótkiego tekstu wprowadzającego zaczerpniętego ze strony internetowej uczelni (o czym informuje przypis) oraz 42 kart prezentujących rysunki studentek i studentów studiów licencjackich i magisterskich, jak się należy domyślać wykonane w ramach zajęć w tejże pracowni, wykaz szkoleń i warsztatów w ramach współpracy z interesariuszami zewnętrznymi, będących częścią procesu kształcenia, oraz fotografie z wymienionych wcześniej szkoleń, z wystawy pedagogów i studentów Przeszłość Teraźniejszość Przyszłość 2022 i z konkursu Young Interior Designers – Najlepsze dyplomy Katedry Architektury Wnętrz UAP 2023.

Życiorys Kandydata

Pan Robert Gruszeński ukończył studia licencjackie na Wydziale Architektury Wnętrz i Wzornictwa Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, na kierunku Wzornictwo, i w roku 2010 obronił pracę dyplomową zatytułowaną „Zmienność struktur świetlnych”, której promotorką była prof. Jadwiga Filipiak.

W latach 2010-2012 studiował na kierunku Architektura wnętrz, na Wydziale Architektury Wnętrz i Scenografii Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, gdzie w roku 2012 obronił z wyróżnieniem pracę zatytułowaną „Rewitalizacja jako szansa na drugie życie. Rewitalizacja dworca PKP w Kępnie” i uzyskał tytuł magistra sztuki, promotorem pracy był prof. dr hab. Józef Jurek.

W roku 2019 obronił na Wydziale Architektury Wnętrz i Scenografii Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu dysertację zatytułowaną „Zamieszkiwanie na wsi – tradycja a współczesność. Projekt wnętrz zabudowy wiejskiej na przykładzie zespołu folwarcznego we wsi Działosze” i uzyskał stopień doktora.

Promotorem pracy był dr hab. Piotr Sudak prof. UAP.

Od roku 2012 Pan Robert Gruszewski jest zatrudniony na Wydziale Architektury Wnętrz i Scenografii Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, w Zakładzie Technik Przekazu Projektowego, w II Pracowni Rysunku Projektowego, początkowo jako asystent dra hab. Piotra Sudaka prof. UAP, od 2019 na stanowisku adiunkta, a od roku 2023 pełni funkcję kierownika tejże pracowni.

Prowadzi zajęcia z *Perspektywy, geometrii i rysunku technicznego* i *Technik komputerowych w projektowaniu*.

W latach 2019-2023 Pan Robert Gruszewski pełnił funkcję prodziekana Wydziału Architektury Wnętrz i Scenografii Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

Pan Robert Gruszewski od roku 2012 prowadzi praktykę zawodową w zakresie architektury wnętrz, a od roku 2020 jest właścicielem biura projektowego RG STUDIO ROBERT GRUSZEWSKI.

Dorobek projektowy

II tom dokumentacji dostarczonej przez Kandydata, zatytułowany „Projekty / Realizacje 2012-2014. Robert Gruszewski / Architekt wnętrz”, składa się z rozdziału „Architektura wnętrz / Wybrane realizacje / 2012-2024”, który zawiera 75 fotografii wnętrz prezentujących 12 wybranych realizacji autorskich projektów – 11 projektów wnętrz (w tym 1 projekt kuchni, 5 projektów wnętrz mieszkania, 3 projekty wnętrz domu jednorodzinnego, 1 projekt wnętrz biura, 1 projekt wnętrz salonu fryzjerskiego) oraz projektu wystawy plenerowej, z czego 6 projektów zostało zrealizowanych po uzyskaniu stopnia doktora; tom zamyka lista 22 zrealizowanych projektów, w tym 21 zrealizowanych projektów wnętrz i 1 projekt wystawy plenerowej, z czego 12 projektów zostało zrealizowanych po uzyskaniu stopnia doktora.

Projekty, które prezentuje Pan Robert Gruszewski, to w większości wnętrza mieszkalne, od pojedynczych pomieszczeń po kompletne mieszkania. Wszystkie realizacje są bardzo oszczędnie opisane - poza datą powstania, lokalizacją, wielkością powierzchni i spisem pomieszczeń, które zostały objęte projektem, nie ma tu żadnej wzmianki ani na temat użytkowników i ich oczekiwań, ani zakresu ingerencji w zastaną przestrzeń, ani przyjętych wytycznych projektowych etc.

Prezentowane wnętrza są dosyć typowe i podobne do siebie, bez względu na ich wielkość i sposób użytkowania. Wszystkie zostały oparte na tym samym pomysłe aranżacji przestrzeni przy pomocy dużych, prostych bloków zabudowy meblowej, i rozległych, jednorodnych płaszczyzn ścian, sufitów i podłóg, oraz ustawionych na ich tle mobilnych elementów wyposażenia, zazwyczaj są to stoły z krzesłami, rzadziej fotele i stoliki. Nie ma w tych wnętrzach żadnych tkanin, dywanów ani zasłon, i choć na fotografiach wyglądają na zamieszkane, mają anonimowy charakter apartamentów hotelowych i aranżacji w salonie meblowym. Nasuwa mi się pytanie o zakres tych projektów (być może inwestorzy zamierzali sami nadać tym wnętrzom indywidualny, osobisty charakter) oraz o to, czy Kandydat brał pod uwagę oczekiwania klientów, czy też uważa, że wnętrza mieszkalne powinny być projektowane standardowo.

Niektóre z prezentowanych wnętrz mają kompozycje budowane na delikatnym zestawieniu bieli z jasnymi kolorami drewna i płyt gresowych. Białe bywają tylko ściany i sufity, jak na przykład w projekcie salonu fryzjerskiego z roku 2015, a czasem również duże bloki zabudowy meblowej, jak na przykład w projekcie mieszkania z antresolą z roku 2023. Czasem w tych wnętrzach pojawia się delikatny kolor, oszczędnie rozmieszczony na wybranych elementach, jak na przykład w mieszkaniu z roku 2015, w którym ten sam odcień jasnej żółci pokrywa ścianę i stojący na jej tle blok zabudowy meblowej, klosz lampy sufitowej i jej zawiesie, oraz detal stolika kawowego.

W pozostałych prezentowanych wnętrzach główną rolę odgrywa mocny kontrast kolorów i faktur dużych płaszczyzn, od zdecydowanego zderzenia grafitu, bieli i surowej cegły, jak na przykład w projekcie biura z roku 2020, do mniej wyrazistego zestawienia szarego błękitu, bieli, jasnego drewna i jasnoszarych płyt gresowych, jak na przykład w projekcie wnętrz domu z roku 2020.

Kontrasty kolorów i faktur we wnętrzach są dobrze wyważone, a ich kompozycje bardzo staranne. Wrażenie robi niezwykła dbałość, z jaką został opracowany detal wykończenia wnętrz i zabudów meblowych, skrupulatność w wyznaczaniu podziałów ich frontów oraz idealne spasowanie z elementami budowlanymi pomieszczeń.

Pomimo braku rysunków rzutów czy diagramów, łatwo się zorientować, że wnętrza zostały zaprojektowane z myślą o ergonomii oraz funkcjonalności, i są po prostu wygodne.

Wysoki poziom rzemiosła projektowego, jaki prezentuje Pan Robert Gruszewski w swoich projektach, zasługuje na szczególną uwagę.

Jak wynika z wykazu publikacji, zawierającego 17 pozycji, w tym 5 po uzyskaniu stopnia doktora, Pan Robert Gruszewski upowszechnia swoją działalność projektową w mediach zajmujących się popularyzacją architektury i designu. Z 5 wspomnianych najnowszych publikacji 4 ukazały się w magazynach lifestylowych *whiteMAD*, *DesignAlive* i *Label* - w którym wydaniu? i w jakiej formie? To jednak ważne. Na przykład okazuje się, że publikacja w magazynie *whiteMAD* zatytułowana „55 metrowe mieszkanie we Wrocławiu. Jest jasne i przestronne” to komplet fotografii wspomnianego mieszkania, autorstwa pracowni fotografii Powiększenie (fotografie z tego zestawu znalazły się w tomie II dokumentacji), uzupełniony notą, której autorem jest Adam Zys, redaktor magazynu; materiał został opublikowany 21 lipca 2021, w wykazie Kandydat podaje datę 12 stycznia 2021 – skąd ta rozbieżność? Natomiast nie udało mi się odnaleźć publikacji „Dom jednorodzinny Siechnice RG STUDIO Robert Gruszewski”. Kandydat wymienia jako miejsce publikacji platformę ARCHevent, która organizuje spotkania z architektami, jednak wyszukiwarka platformy pokazuje 0 wyników dla haseł ‘Robert Gruszewski’ i ‘Siechnice’.

Wykaz wystaw, również zamieszczony w dokumentacji, potwierdza dążenie Pana Roberta Gruszewskiego do popularyzowania swoich dokonań, jednak jest jeszcze bardziej niejasny od wykazu publikacji. Wykaz wystaw zawiera 22 pozycje, w tym 13 po uzyskaniu stopnia doktora. Brak w nim informacji na temat zasięgu i rangi wystaw (niektóre z wymienionych pozycji to wystawy międzynarodowe), rodzaju udziału Kandydata (wszystkie są wystawami zbiorowymi), ani wzmianki zdradzającej temat i rodzaj prezentowanego materiału (które projekty były pokazywane na wystawach? w jakiej formie? plakatu? kompletu plansz?). Czy Kandydat nie zdaje sobie sprawy, że są to ważne informacje? Co więcej okazuje się na przykład, że z 13 wystaw wymienionych w wykazie, w których Kandydat brał udział po uzyskaniu stopnia doktora, pozycje: 11. *Synteza 2021 Happy Accident*, Saloniki, Grecja, 10. *Łódź Design Festival 2021 happy accident*, oraz 6. *Poznań Art Week 2022 SYNTEZA edycja specjalna* – to ta sama wystawa eksponowana w różnych lokalizacjach (została również pokazana w Galerii *Strefa* Wydziału Architektury Wnętrz ASP Kraków w roku 2021 i w Galerii *Medium* Polsko-Japońskiej

Akademii Technik Komputerowych w Warszawie, o czym Kandydat nie wspomina, choć we wszystkich materiałach jest wymieniony jako współorganizator wystawy z ramienia UAP). Podobnie rzecz się ma z pozycją 5. *Synteza 2022 Tekstura*, Vouleftikon, Grecja i 4. *Poznań Art Week 2023 SYNTEZA edycja specjalna* (eksponowaną również w Szczecinie w Muzeum Techniki i Komunikacji 'Zajezdnia Sztuki' w roku 2022, w Galerii Kobro ASP Łódź w roku 2023 i w Galerii Medium Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Warszawie). Większość pozycji wykazanych w powyższym spisie to projekty uczelniane lub międzyuczelniane.

Ocena dokonania

Kandydat jako dzieło habilitacyjne wskazuje zrealizowany w 2022 roku projekt wnętrz mieszkania o powierzchni 55 m², usytuowanego w Poznaniu przy ulicy Niedziałkowskiego.

Nie jest jasne jaki jest zakres opracowania tego projektu. W nagłówku rozdziału Autoreferatu zatytułowanego „Czytanie przestrzeni – opis wybranego dzieła” jako zakres opracowania Kandydat wymienia: salon, kuchnię, jadalnię, sypialnię, łazienkę i pracownię. W tekście wspomnianego rozdziału Kandydat pisze o tym, że „*rzut deweloperski zakładał, że kuchnia z jadalnią oraz salonem tworzą jedną przestrzeń, reszta to pokój, komunikacja, łazienka oraz pralnia*”¹ i wskazuje na rysunek 04. *Rzut mieszkania, ilustracja autorska 2019*. W nagłówku zabrakło pralni, w tekście pracowni, co można by uznać za kumulację błędów redakcyjnych, ponieważ na wspomnianym rzucie znajdują się wszystkie wymienione pomieszczenia (sugeruje to schematyczna aranżacja, ponieważ pomieszczenia na rzucie nie mają nazw). Być może jednak deweloperskie mieszkanie zostało przeprojektowane? W tekście brak jakiegokolwiek informacji na ten temat, a jedyny wspomniany rysunek rzutu mieszkania nie ma legendy i nie wiadomo, czy pojawiające się na nim w niektórych miejscach wypełnienia ścian to oznaczenia zmian ich przebiegu i rozmieszczenia otworów drzwiowych, czy może oznaczenia różnych materiałów, z których te ściany

¹ Wszystkie zamieszczone w niniejszej recenzji cytaty pochodzą z opracowania przedstawionego przez Kandydata.

zostały wykonane. Czy w takim razie projekt obejmował wykończenie istniejących wnętrz, ich aranżację oraz projekty zabudowy meblowej, czy coś więcej?

Nie wiadomo.

(Rysunek ten zawiera również szereg drobnych nieścisłości, na przykład z 3 pionów instalacyjnych – zwanych przez Kandydata pionami kominowymi – tylko jeden został oznaczony zgodnie z wymogami dokumentacji architektoniczno-budowlanej, a w zabudowie meblowej przy wejściu do mieszkania wrysowano 4 skrzydła drzwiowe podczas gdy na fotografiach widać podział na 2 skrzydła.)

Pan Robert Gruszeński w tekście opisu dzieła wymienia na początku parę trudności, z którymi musiał zmierzyć się podczas pracy nad projektem wnętrza mieszkania:

„podstawowym zadaniem było to, by pomieścić kolekcję obrazów, grafik i obiektów [należącą do właścicielki mieszkania]”, a „pomysł, że to miejsce, poza funkcją mieszkalną ma być swego rodzaju galerią, wydawał się dużym wyzwaniem”, a dalej: „[analiza przestrzeni] wykazała kilka problemów [...] Przede wszystkim – niewielka przestrzeń”. Następnie Kandydat przechodzi nieoczekiwanie

– nie wskazując ani kierunku swoich działań projektowych, ani wyników czy wniosków z przeprowadzonej analizy przestrzeni - do przedstawienia szczegółowych problemów technicznych związanych z usytuowaniem pionów instalacyjnych i rur, które powodują *„optyczne skrócenie ściany oraz ograniczenia, jeżeli chodzi o rozłożenie poszczególnych funkcji”*. Jako *„obiecujący fragment”* przestrzeni Kandydat wskazuje *„trzyoskrzydłowe przejście na taras, które nieco otwierało pomieszczenie”*. Czytając między wierszami domyślam się, że Kandydat poszukiwał dużych pustych powierzchni ścian i okien z dalekimi widokami jako elementów, które pomagają uzyskać wrażenie większej, bardziej rozległej przestrzeni.

Według Kandydata kolejnym etapem pracy była *„analiza przestrzeni na rzucie i próba uzyskania optymalnego układu funkcjonalnego”*. Tu znów brakuje mi określenia czego konkretnie dotyczyła analiza i jakie były jej wyniki, oraz ustalenia wytycznych dotyczących optymalizowania rozwiązań funkcjonalnych. Z tekstu wynika, że ta analiza objęła strefy pracy w kuchni: czy to projektant określił szczegółowy program kuchni? czy właścicielka mieszkania miała konkretne oczekiwania? Wytyczne odnoszące się do małej kuchni z podstawowym wyposażeniem, w której użytkowniczka przygotowuje dla siebie proste posiłki różnią się znacznie

od wytycznych, które dotyczą kuchni projektowanej dla amatorki sztuki kulinarnej gotującej dla licznych gości. Być może to wielkość kuchni wymusiła jej program? Nie wiadomo.

Dalej Kandydat przedstawia konkretne rozwiązanie techniczno-użytkowe: „*zamiast wysokiej lodówki, która jeszcze bardziej skróciłaby wizualnie kuchnię oraz ograniczyła miejsce na blacie, pojawił się pomysł użycia lodówki podblatowej oraz wyspy mającej w sobie zamrażalnik w zabudowie pod blatem*”. Kto zaproponował wysoką lodówkę? Czy rozmieszczenie i wielkość innych urządzeń kuchennych były podobnie rozważane? Ostatecznie trudno jednoznacznie ocenić końcowy wynik pracy Kandydata, ponieważ na jedynym, wspomnianym wyżej, rzucie mieszkania, ani lodówka, ani zamrażarka nie zostały wrysowane (jest płyta kuchenna i zlewozmywak z ociekaczem), a na rysunku 06. *Przekroje zabudowy meblowej kuchni, ilustracja autorska 2019*, który został zamieszczony w skali odrobinę większej, niż rzut mieszkania (jakiej? brak opisu), lodówkę reprezentuje enigmatyczna literka L (czy jest tam również zmywarka, co sugeruje wpisana w innym miejscu literka Z?).

Tuż po rozważaniach dotyczących wielkości lodówki Kandydat wraca do zadania wyeksponowania dzieł sztuki, następnie znów do problemu kuchennego pionu instalacyjnego, w kolejnym akapicie opisuje projekt zabudowy w części wejściowej mieszkania, wraz ze zmianą wykończenia zastanych drzwi wejściowych; dalej wraca do tematu trudności w ekspozycji kolekcji dzieł sztuki i do wyzwania, jakim była mocna kolorystyka tych obiektów; w kolejnym akapicie próbuje uchwycić ideę całego projektu, opisując ją jako oparte na charakterystycznym dla siebie syntetycznym podejściu „*zderzenie minimalistycznych form [...] z elementami wyposażenia wnętrz, będącymi w kontrze do tego podejścia*”; następne dwa akapity dotyczą projektu gabinetu i projektu sypialni; kolejne trzy akapity są opisem projektu łazienki; następny zawiera kilka uwag dotyczących oświetlenia; ostatnie dwa akapity są rodzajem podsumowania.

Opis dzieła jest skonstruowany niespójnie i chaotycznie, a dodatkową trudność sprawia materiał ilustracyjny nie podążający za tekstem - na zamieszczonych równolegle z opisem fotografiach Kandydat prezentuje *Projekt w trakcie realizacji*,

czyli zdjęcia fragmentów nie wykończonych wewnątrz, bez zabudów meblowych; fotografie gotowych wnętrz, które mogłyby ilustrować i uzupełniać wywód Kandydata, znajdują się w dalszej części Autoreferatu.

Pan Robert Gruszeński podejmuje w opisie dzieła na przemian tematy natury ogólnej i te dotyczące szczegółowych decyzji projektowych. Trudno mi uporządkować przedstawiony przez Kandydata materiał i prześledzić proces projektowy krok po kroku, od pierwszych wytycznych i zamierzeń, przez kolejne, coraz bardziej szczegółowe decyzje. Ponadto mam wrażenie, że związki między tymi pierwszymi a kolejnymi etapami zostały zerwane, albo wcale ich nie było.

Być może popełniam błąd zakładając, że mieszkanie zostało zaprojektowane jako całość, że projekt wstępny obejmował również jego aranżację wraz z projektem rozmieszczenia dzieł sztuki z kolekcji właścicielki.

Kandydat, w jednym z akapitów dotyczących projektu łazienki, zdradza, że *„łazienka powstawała jako ostatnia”*, a w poprzednim akapicie opisuje decyzję o umieszczeniu szafki nad zabudową spłuczki, która zapadła na etapie wykonawstwa, a nie projektu. Jeśli prześledzić opis dzieła z założeniem, że wymieniane w nim pomieszczenia stanowiły kolejne etapy projektu, to proces projektowy układa się jako ciąg doświadczeń.

Pierwsze wnętrze (kuchnia, jadalnia i salon) zostało zaprojektowane niemal jak typowy *white cube*, zgodnie z dominującą w XX wieku w muzeach i galeriach praktyką umieszczania dzieł sztuki na neutralnym tle białych ścian, zapoczątkowaną aranżacjami wystaw w nowojorskim MoMA w latach 30. Kandydat pisze: *„ogólna idea projektu zakładała maksymalne wykorzystanie potencjału zastanej przestrzeni po to, by sztuka odgrywała w niej pierwszoplanową rolę”*. Efekt ten miał zostać osiągnięty poprzez nadanie całości neutralnej kolorystyki i formy *„by tworzyć tło dla obrazów, obiektów czy grafik”*, a *„sposobem na uzyskanie tego efektu będzie jednorodne potraktowanie podłogi oraz ścian”*. W części mieszkania mieszczącej kuchnię, jadalnię i salon ściany i sufit zostały pomalowane na biało, a podłogę wykończono bielonymi panelami. Zabudowa kuchenna do wysokości blatów oraz podwieszane szafki w salonie zostały wykończone jasnoszarym matowym lakierem, a zabudowa z wiszących szafek kuchennych sięgających sufitu, wraz ze skoordynowanym

z frontami szafek panelem przykrywającym otwór wentylacyjny w kominie, została wykończona białym matowym lakierem. Kandydat nie wspomina o tym, czy kompozycja obrazów i grafik na ścianach podlegała jakimkolwiek zasadom wywodzącym się ze sztuki aranżowania wystaw, ani czy rozważano wprowadzenie elementów oświetlenia wewnątrz podkreślających walory ekspozycji. W moim odczuciu w tej części mieszkania dzieła sztuki pełnią co najwyżej rolę dekoracji. Pierwotny zamiar burzy również niekonsekwentny wybór krzeseł ustawionych przy białym stole w jadalni. Ich ciemne, nasycone kolory sprawiają, że meble stają się konkurencją dla dzieł sztuki, odciągając od nich uwagę. Na zamieszczonych w opracowaniu fotografiach tej części mieszkania zwraca uwagę również pled z kolorowym graficznym wzorem, starannie układany na sofie w różnych aranżacjach, oraz stolik kawowy i taboret, również utrzymane w intensywnych kolorach. W tej przestrzeni małe obiekty kolekcjonerskie zostały zdegradowane do roli bezładnie rozmieszczonych bibelotów. Cała kompozycja daje wrażenie braku konsekwencji wywołującego niepokój.

Drugą opisywaną częścią mieszkania jest strefa wejściowa, w której Kandydat zaprojektował zabudowę meblową wykończoną fornirem dębowym, o której pisze, że to „*w zasadzie jeden z nielicznych fragmentów będących kontrastem w stosunku do całej reszty*”, oraz że „*Ta decyzja [...] nieco ożywiła wewnątrz utrzymane głównie w bieli i szarości*”. Ta pozbawiona gwałtownych kontrastów i nagłych zmian skali, stonowana w kolorystyce i bardzo oszczędna w formie część mieszkania rzeczywiście różni się od pozostałych jego stref, przy których wydaje się bardzo delikatna i spokojna. Odbicie w wykończonych lustrem drzwiach szafy, zamykającej jeden z głównych widoków w tej strefie, „*dając złudzenie kontynuacji przestrzeni*” tak jak chciał tego Kandydat, potęguje wrażenie wyciszenia. Jeśli ten obszar miał, jak pisze Kandydat, ożywiać wewnątrz, to było to możliwe zanim w mieszkaniu rozwieszono obrazy i rozstawiono meble w intensywnych kolorach, bo tylko wtedy dosyć delikatny w kolorze i rysunku fornir dębowy mógł stanowić ożywczy kontrast dla bieli gołych ścian, sufitów i podłóg.

Kolejne dwa pomieszczenia, które opisuje Kandydat, to pracownia i sypialnia. To, co zapowiada fotografia pracowni, znajduje swoje potwierdzenie w fotografiach oraz w opisie sypialni przedstawionych przez Kandydata: „*Przestrzeń, w całości potraktowana bielą, stanowi tło dla obrazów czy mebli*”. Stałe elementy wnętrza

sypialni – ściany, okno z żaluzją i parapet, zabudowa meblowa, łóżko z wezgłowiem, elementy infrastruktury technicznej jak wyłączniki światła, gniazda elektryczne i grzejnik, oraz ściennie lampki nocne, wszystkie utrzymane w białym kolorze – zostały konsekwentnie sprowadzone do roli tła. Wyeksponowane na tym tle obrazy nad łóżkiem, szafki nocne i kolorowa pościel, w odcieniach intensywnego błękitu, ultramaryny, szkarłatu i żółci, zachowują między sobą idealną równowagę.

Tu rzeczywiście sztuka prowadzi dialog z designem, bez żadnych zakłóceń.

Ostatnim opisywanym przez Kandydata pomieszczeniem jest łazienka. To pierwsza strefa w tym mieszkaniu, w której Kandydat zdecydował się na wprowadzenie stałego elementu zabudowy w intensywnym kolorze „*ultramarine blue*, który w połączeniu z białymi kwadratowymi kaflami tworzy mocny, graficzny akcent, nawiązujący jednocześnie do zgromadzonej kolekcji sztuki”. W trakcie realizacji dodano kolejną szafkę w tym kolorze. Na jednej z ostatnich fotografii uchwycono dialog pomiędzy kompozycją łazienki z wyrazistymi bryłami zabudowy meblowej a kompozycją wyeksponowanego w sąsiedztwie plakatu. Kandydat pisze o łazience: „*Ten fragment wnętrza jest konsekwencją poprzednich decyzji, ale i wypadkową wielu innych czynników [...] można poczuć pewne domknięcie całego projektu tym właśnie pomieszczeniem. Odbieram to wnętrze jako ostatni fragment, który spina całość.*”

Być może – tylko być może – proces projektowy omawianego wnętrza składał się z kolejnych etapów, z których każdy poprzedni stanowił oddzielne doświadczenie, z którego Kandydat czerpał zmieniając swoje podejście do projektu etapu następnego. W skrócie: pierwsza, nie do końca konsekwentnie przeprowadzona próba zbudowania przestrzeni kuchni, jadalni i salonu, której efektem jest wnętrze o niespokojnej, niezbyt wyważonej kompozycji, skłoniła Kandydata do poszukiwania równowagi i wyciszenia w przestrzeni wejściowej; druga próba przeprowadzona w pracowni i sypialni dała bardzo dobre rezultaty, co z kolei poskutkowało korektą założeń projektowych i decyzją o wydobyciu wybranych stałych elementów wnętrza z tła i włączeniu ich do dialogu sztuki z designem.

To tylko przypuszczenia, które w rzeczywistości mogą być sporą nadinterpretacją. Brak w autoreferacie opisu ścieżki projektowej wskazanego dokonania.

Jednym z naszych zadań jest nauczanie przyszłych projektantów świadomego projektowania, przemyślanego podejmowania decyzji na różnych etapach przygotowania projektu i jego realizacji, dotyczących wielu odmiennych aspektów

sztuki projektowej, czy roli, jaką projektant widzi dla siebie w społeczności, dla której zdecydował się pracować, etc. Sądzę, że nie można tego uczyć samemu nie będąc świadomym projektantem.

Nie ma jedynej właściwej metody projektowania wnętrz. Każdy autorski opis konkretnego procesu projektowego może wnieść do dyscypliny nowe wartości.

Przedstawione przez Kandydata rozwiązanie projektowe opiera się na typowym modernistycznym pomysle, którego historię i rozwój można prześledzić od koncepcji wspomnianego wcześniej, wywodzącego się z lat 30. XX wieku muzealnego *white cube'u*, adaptowanego szybko przez architektów wnętrz jako *The White Box* nie tylko do wnętrz mieszkalnych, poprzez ascetyczne wnętrza Jednostki Marsylskiej Le Corbusiera (1947-1952) ze stałą zabudową meblową zaprojektowaną przez Charlotte Perriand, i dalej przez strony wielu magazynów wnętrzarskich prezentujące mieszkania na całym świecie, utrzymane w konwencji, do której z czasem przyłgnęła etykieta minimalizmu.

Dorobek dydaktyczny

Według obecnej procedury osiągnięcia dydaktyczne nie decydują o ostatecznej ocenie dokonań Kandydata, ale w przypadku Pana Roberta Gruszeńskiego są bardzo pomocne w nakreśleniu jego sylwetki.

W III tomie dokumentacji habilitacyjnej, w rozdziale zatytułowanym „II Pracownia Rysunku” znajdują się 42 karty prezentujących rysunki studentek i studentów studiów licencjackich i magisterskich, jak się należy domyślać wykonane w ramach zajęć w tejże pracowni, a każda z nich zawiera od dwóch do sześciu rysunków projektowych, odpowiadających etapowi projektu wykonawczego z zakresu architektury wnętrz, od rzutów pomieszczeń i elewacji ścian, przez rysunki warsztatowe różnych elementów, po szczegółowe rysunki rozwiązania wskazanych detali, zwymiarowane i opisane. Ilość prezentowanych rysunków wskazuje, że nie są to wyjątkowe osiągnięcia, które zdarzają się rzadko, ale codzienna praktyka w II Pracowni Rysunku, której Pan Robert Gruszeński jest kierownikiem od roku 2023.

To imponujące dokonanie dydaktyczne potwierdza bardzo wysoki poziom rzemiosła projektowego, jaki reprezentuje Kandydat również w swoim dorobku projektowym, o czym już wcześniej wspomniałam. Zagadnienia techniczne związane z projektowaniem architektury wnętrz są najmocniejszą stroną profilu profesjonalnego Pana Roberta Gruszeńskiego.

KONKLUZJA

Zrealizowany projekt wnętrz mieszkania o powierzchni 55m² zlokalizowanego w Poznaniu przy ul. Niedziałkowskiego, który Pan Robert Gruszeński wskazał jako dokonanie habilitacyjne, jest projektem typowym, utrzymującym się w nurcie zwanym popularnie minimalizmem, który od niemal stu lat jest jedną z podstawowych konwencji stosowanych w projektowaniu architektury wnętrz. Projekt ten nie ma cech indywidualnych, nie wprowadza rozwiązań nowatorskich, ani nie jest innowacyjny – nie wnosi istotnego wkładu w dorobek dyscypliny, jaką jest architektura wnętrz. Powyższa ocena, oraz wiele drobnych, lecz istotnych braków w przedstawionej przez Kandydata dokumentacji, skłania mnie do stwierdzenia, że wniosek habilitacyjny o nadanie Panu Robertowi Gruszeńskiemu stopnia doktora habilitowanego został złożony przedwcześnie.

dr hab. inż. arch. Olga Chomska